

45

PUNKT WIDZENIA

OSW



NA PERYFERIACH ŚWIATOWEGO DŹIHADU

KAUKAZ PÓŁNOCNY: ILUZJA STABILIZACJI

Maciej Falkowski

NUMER 45
WARSZAWA
LISTOPAD 2014

NA PERYFERIACH ŚWIATOWEGO DŻIHADU

KAUKAZ PÓŁNOCNY: ILUZJA STABILIZACJI

Maciej Falkowski



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna

Adam Eberhardt, Marek Menkiszak, Krzysztof Strachota

Redakcja

Anna Łabuszewska

Współpraca

Halina Kowalczyk, Katarzyna Kazimierska

Opracowanie graficzne

PARA-BUCH

DTP

GroupMedia

Zdjęcie na okładce

Shutterstock

MAPY

Wojciech Mańkowski

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-54-0

Spis treści

TEZY /5

- I. CISZA INFORMACYJNA CZY RZECZYWISTA STABILIZACJA? /8**
- II. GLOBALIZACJA KAUKASKIEGO DŻIHADU /13**
- III. KRYZYS EMIRATU KAUKASKIEGO /21**
- IV. EFEKTY CZECZENIZACJI ORAZ TAKTYKI „KIJA I MARCHEWKI” /24**
- V. ILUZJA STABILIZACJI /27**

TEZY

- W ciągu ostatnich miesięcy doniesienia o incydentach zbrojnych i zamachach na Kaukazie Północnym stały się rzadkością zarówno w mediach rosyjskich, jak i zagranicznych. W porównaniu z ubiegłymi latami, kiedy to informacje o trwających w regionie walkach oraz licznych ofiarach były codziennością, jest to sytuacja niemająca analogii w dwudziestoletniej historii współczesnych wojen kaukaskich (dwadzieścia lat temu, w grudniu 1994 roku rozpoczęła się pierwsza wojna czeczeńska, a Kaukaz Północny zaczął pojawiać się na czołówkach światowych gazet).
- Intensywność i częstotliwość walk na rosyjskim Kaukazie wyraźnie maleje. Zmienił się także ich charakter. Stroną aktywną są z reguły struktury siłowe, organizujące obławy na mudżahedinów, którzy nie są w stanie organizować zakrojonych na szeroką skalę akcji militarnych. O spadku intensywności konfliktu świadczą statystyki ofiar, których z roku na rok jest coraz mniej. Szczególnie symptomatyczna jest sytuacja w Czeczenii, która przez szereg lat była rozsadnikiem niestabilności w całym regionie. Obecnie jest to jedna z najspokojniejszych republik Kaukazu Północnego.
- Jedną z najważniejszych przyczyn częściowej stabilizacji sytuacji w regionie są zmiany ideologiczne w obozie bojowników oraz związane z nimi kryzys organizacyjny islamskiego podziemia zbrojnego działającego pod szyldem Emiratu Kaukaskiego. Odejście od idei czeczeńskiego nacjonalizmu i separatyzmu na rzecz dżihadu doprowadziło do ideologicznego rozmycia walki zbrojnej na Kaukazie w globalnym dżihadzie, utracenia przez nią wyjątkowości oraz do marginalizacji wobec priorytetowego obecnie frontu syryjskiego i irackiego. Bezpośrednim efektem tej transformacji stało się przekierowanie napływu kaukaskich rekrutów na Bliski Wschód, a także masowy napływ byłych oraz aktywnych bojowników

do Syrii, gdzie powstały liczące po kilkaset osób kaukaskie (głównie czeczeńskie) ugrupowania zbrojne. Wojący salafizm bojowników doprowadził ponadto do wyalienowania ich w społeczeństwach kaukaskich, dla których wciąż istotne znaczenie ma tożsamość etniczna oraz uważany przez salafitów za herezję sufizm¹. Przyczyną kryzysu organizacyjnego Emiratu Kaukaskiego jest także brak doświadczonych przywódców, niski autorytet nowego emira Aliaschaba Kebekowa oraz wyniszczające skutki długoletniego konfliktu zbrojnego.

- Istotną przyczyną stabilizacji jest wdrażana przez Moskwę polityka czeczenizacji, polegająca na udzieleniu rządzonej przez Achmada Kadyrowa, a następnie jego syna Ramzana Czeczenii niezależności wewnętrznej oraz gwarancji wysokich dotacji w zamian za stabilizację sytuacji przy użyciu dowolnych metod. Umiejętna kompilacja posunięć politycznych (przeciąganie bojowników na swoją stronę), krwawego terrorku i faktycznej odbudowy gospodarczej republiki oraz oparcie się na czeczeńskim nacjonalizmie i sufizmie w opozycji do fundamentalizmu islamskiego (wahabizmu) doprowadziły do degradacji czeczeńskiej partyzantki oraz stabilizacji sytuacji w Czeczenii. Pewne efekty przynosi także stosowana przez Moskwę wobec republik kaukaskich taktyka „kija i marchewki”. Krótkoterminowo działają efekty bezprecedensowych represji stosowanych przed olimpiadą w Soczi, zaś długoterminowo – skutki poluzowania polityki wobec pokojowych salafitów, przede wszystkim w Dagestanie i Inguszetii w latach 2011–2013.
- Obserwowane obecnie uspokojenie sytuacji na Kaukazie jest w dużym stopniu iluzoryczne, ponieważ wynika z tendencji do patrzenia na bezpieczeństwo na Kaukazie przez pryzmat działalności islamskiego podziemia zbrojnego przy

¹ Pojęcia salafizmu i sufizmu zostały wyjaśnione w ramce *Salafizm i sufizm na Kaukazie Północnym*.

jednoczesnym niedostrzeganiu innych czynników destabilizacyjnych (konflikty etniczne, rywalizacja klanowa itd.). Częściowa stabilizacja jest nietrwała, ma bowiem charakter sytuacyjny, nie zaś systemowy. Jest bardziej efektem zaistnienia korzystnych z rosyjskiego punktu widzenia czynników krótkoterminowych (m.in. bezprecedensowych operacji specjalnych przed olimpiadą w Soczi) niż rozwiązania nabrzmiałych problemów regionu, które generują chroniczną niestabilność i sprzyjają coraz szybszemu oddalaniu się Kaukazu od Rosji w wymiarze cywilizacyjnym.

- W warunkach kryzysu gospodarczego bądź politycznego rosyjskiego państwa grozi to odmrożeniem kaukaskich konfliktów, w tym reaktywacją idei czeczeńskiej niepodległości, której podstawy buduje obecnie Kadyrow (jest to cena, jaką Kreml płaci za spokój w Czeczenii) oraz wpisanej w globalny dżihad idei Emiratu Kaukaskiego. W perspektywie krótkookresowej czynnikiem konfliktogennym może okazać się zmniejszenie dotacji z budżetu federalnego dla kaukaskich republik, którego nie można wykluczyć w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą Federacji Rosyjskiej i z uwagi na znaczne koszty procesu integracji anektowanego przez Rosję Krymu. Efemeryczna jest ponadto stabilność Czeczenii, jest bowiem oparta nie na konsensusie społecznym, lecz dyktatorskich rządach Ramzana Kadyrowa oraz niepisanej umowie pomiędzy nim a prezydentem Władimirem Putinem.

I. CISZA INFORMACYJNA CZY RZECZYWISTA STABILIZACJA?

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Kaukaz „uspokoił się” – wiadomości z regionu nie goszczą na pierwszych stronach gazet². Ważnym powodem, dla którego informacje z Kaukazu zeszły w przekazie medialnym na dalszy plan, jest zdominowanie rosyjskiego pola informacyjnego przez wydarzenia na Ukrainie. Wynika to z jednej strony z potrzeb rynkowych (rzeczywiste zainteresowanie wydarzeniami na Ukrainie), z drugiej – rosyjskiej propagandy, która została zogniskowana na Ukrainie. Transformacji uległ również stale obecny w rosyjskich mediach obraz wroga. Nie jest już nim, jak do niedawna, „kaukaski terrorysta” czy „imigrant zabierający pracę Rosjanom”, lecz „banderowiec” i wspierający go „amerykański imperialista”.

Brak zainteresowania zachodnich dziennikarzy Kaukazem Północnym można także po części tłumaczyć „efektem Soczi”. Przed igrzyskami media spekulowały o zagrożeniu, jakie dla ich przeprowadzenia niesie bliskość ogarniętych konfliktem zbrojnym republik kaukaskich, a zagraniczni dziennikarze licznie odwiedzali Dagestan, Kabardo-Bałkarię i inne regiony. Spokojny przebieg olimpiady spowodował naturalne zmniejszenie zainteresowania Kaukazem.

Bezpieczeństwo w regionie jest oceniane przez pryzmat działalności islamskiego podziemia zbrojnego (a wcześniej ceczeńskiego separatyzmu): skoro nie widać aktywności podziemia, to znaczy, że sytuacja jest stabilna. Jest to obraz w dużej części fałszywy, nie uwzględnia bowiem znacznie mniej spektakularnych przejawów niestabilności (konflikty etniczne, konflikty o ziemię, bez-

² Nierosyjskie media nie mają niezależnych źródeł informacji na Kaukazie Północnym, bazują na doniesieniach z rosyjskich środków masowego przekazu. Wyjątkiem są portale internetowe kaukaskich bojowników islamskich, które jednak nie stosują żadnych standardów dziennikarskich, a podawana przez nie informacja w znaczącej części jest propagandą.

pardonowa rywalizacja międzyklanowa, konflikty w łonie islamu, przestępczość zorganizowana, bezprawie struktur siłowych itd.), które są nie mniej istotnym czynnikiem destabilizacyjnym³. Niestabilność Kaukazu wynika ponadto z faktu, iż jest to region z нефunkcjonalną gospodarką, przypominający nie tyle integralną część Federacji Rosyjskiej, ile rosyjską kolonię, w której względny porządek utrzymywany jest dzięki dotacjom z budżetu, sile militarnej oraz firmowanym przez Kreml rządów lokalnych klanów, których władza opiera się na nepotyzmie i korupcji.

Wrażenie częściowej stabilizacji Kaukazu nie jest jednak wyłącznie rezultatem powyższych czynników. Dżihad na Kaukazie rzeczywiście przycicha, o czym świadczą nie tylko oficjalne rosyjskie statystyki, ale również informacje płynące od samych bojowników, którzy np. otwarcie przyznają, iż borykają się z niedoborem rekrutów, środków finansowych i niewielkim poparciem społecznym. Akcje zbrojne bojowników są coraz rzadsze. Zmienia się również ich charakter. O ile jeszcze kilka lat temu partyzanci organizowali spektakularne akcje zbrojne (np. napady na Nazrań w 2004 czy Nalczyk w 2005 roku) oraz zamachy terrorystyczne, o tyle obecnie są w stanie działać na znacznie mniejszą skalę (indywidualne zabójstwa przedstawicieli struktur siłowych i władz niższego szczebla, przywódców bractw sufickich i oficjalnego duchowieństwa, ataki na sklepy handlujące alkoholem, domy publiczne, mordowanie osób zajmujących się wróżbiarstwem, wymuszanie haraczy na przedsiębiorcach). Sukcesy bojowników w wymiarze nakładania na biznesmenów „podatku na dżihad” skłaniają ponadto grupy przestępcze oraz przedstawicieli struktur siłowych do stosowania podobnego proceduru (wymuszanie płatnej ochrony przed bojownikami bądź podszywanie się pod nich), dlatego często trudno jednoznacznie stwierdzić, czy za daną akcją rzeczywiście stoją bojownicy. W Dagestanie upowszechnił

³ Szerzej o tych problemach zob.: Wojciech Górecki, Rosyjski Kaukaz bez zmian. Lokalna wojna na przedpolach olimpiady, *Prace OSW*, styczeń 2014; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2014-01-27/rosyjski-kaukaz-bez-zmian-lokalna-wojna-na-przedpolach-olimpiady>

się ponadto proceder wynajmowania bądź tworzenia przez poszczególnych polityków własnych oddziałów bojowników, które są im pomocne w zwalczaniu politycznych i biznesowych adwersarzy. Także bojownicy dokonują zamachów „na zamówienie”⁴.

O zmniejszających się możliwościach podziemia zbrojnego świadczy brak większych zamachów terrorystycznych w ciągu ostatnich kilku lat (z wyjątkiem zamachów w Wołgogradzie, zorganizowanych prawdopodobnie nie z polecenia przywódców Emiratu Kaukaskiego, lecz przez lokalne ugrupowanie z dagestańskiego Bujnacka), niemożność zrealizowania gróźb poprzedniego przywódcy Emiratu Kaukaskiego Dokki Umarowa (2006–2013) dotyczących zakłócenia olimpiady w Soczi, jak również fakt, iż w większości starć stroną aktywną nie są bojownicy, lecz dziesiątkujące ich w ramach operacji specjalnych rosyjskie struktury siłowe.

Na częściową stabilizację na Kaukazie wskazują również statystyki ofiar konfliktu, z których najbardziej wiarygodne i najpełniejsze prowadzi specjalizujący się w tematyce kaukaskiej rosyjski portal *Kawkazskij Uzieł*, założony przez organizację Memoriał. Jeśli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych (Tabela 1), to tendencję spadkową można datować od 2011 roku, kiedy w wyniku działań wojennych, zamachów, morderstw dokonywanych przez struktury siłowe itd. zginęło łącznie 750 osób. Trzy lata później ofiar było o 1/3 mniej, jeśli zaś obserwowana od początku bieżącego roku tendencja utrzyma się (a wszystko na to wskazuje), w porównaniu z 2013 rokiem liczba ofiar zmniejszy się o połowę. Należy ponadto zaznaczyć, iż stosowana przez *Kawkazskij Uzieł* metodologia jest dość schematyczna, co powoduje, że liczba ofiar konfliktu zbrojnego jest zawyżana. Portal wlicza bowiem do statystyk wszystkie przypadki śmierci w wyniku strzelanin, zamachów

⁴ W przeciwieństwie do Czeczenii dagestańską politykę charakteryzuje pluralizm, którego immanentną częścią jest brutalna rywalizacja poszczególnych polityków i klanów etniczno-przestępczych.

itd. bez rozróżniania, czy były one efektem walk z podziemiem islamskim czy np. porachunków mafijnych, klanowych bądź zemsty rodowej.

Tabela 1. Ofiary śmiertelne konfliktu na Kaukazie Północnym (lata 2010–2014)

Rok	2010	2011	2012	2013	pierwsze półrocze 2014
Liczba ofiar	749	750	700	529	181

Wyraźna tendencja spadkowa (z 225 w 2010 roku do zaledwie 21 w pierwszym półroczu 2014) zaznacza się również w statystykach dotyczących ofiar wśród przedstawicieli struktur siłowych oraz – co szczególnie istotne przy ocenie stabilizacji sytuacji – cywilów. Tych ostatnich w 2010 roku zginęło aż 175, natomiast w pierwszym półroczu 2014 roku już tylko 19. Na mniej więcej stałym poziomie utrzymuje się liczba zabitych bojowników, co świadczy zarówno o skuteczności działań antyterrorystycznych oraz okrucieństwie struktur siłowych, które nie biorą jeńców, jak i o słabości i braku doświadczenia bojowników.

Tabela 2. Ofiary śmiertelne z rozbiem na poszczególne kategorie

Rok	2010	2011	2012	2013	pierwsze półrocze 2014
Struktury siłowe	225	190	209	127	21
Bojownicy	349	384	404	298	141
Cywile	175	176	87	104	19

Jeśli chodzi o sytuację w poszczególnych republikach północnokaukaskich, w rankingu niestabilności wyraźnie przoduje Dagestan (378 ofiar w 2010 i 341 w 2013 roku), należy mieć jednak na uwadze, iż jest to najludniejsza republika Kaukazu Północnego, licząca ok. 3 mln mieszkańców (dla porównania Czeczenię zamieszkuje ok. 1 mln ludzi, Inguszetię – ok. 400 tys., zaś Kabardo-Bałkarię – ok. 850 tys.). Ponadto znaczna część ofiar w tradycyjnie niespokojnym Dagestanie (od początku lat dziewięćdziesiątych zamachy, morderstwa na tle politycznym, porachunki przestępcze itd. są tam codziennością) nie zginęła w walkach struktur siłowych z bojownikami. Najbardziej zauważalna stabilizacja nastąpiła natomiast w Czeczenii (spadek liczby ofiar ze 127 w 2010 do 39 w 2013 roku) oraz Inguszetii (ze 134 do 36 w analogicznym okresie).

Tabela 3. Ofiary śmiertelne w poszczególnych w republikach

Rok	2010	2013	pierwsze półrocze 2014
Dagestan	378	341	120
Czeczenia	127	39	9
Inguszetia	134	36	12
Osetia Północna	24	3	0
Kabardo-Bałkaria	79	92	25
Karaczajo-Czerkiesja	2	5	0
Kraj Stawropolski	10	13	18

II. GLOBALIZACJA KAUKASKIEGO DŻIHADU

Jedną z przyczyn obserwowanej stabilizacji na Kaukazie jest ideologiczno-tożsamościowy oraz organizacyjny kryzys, w jakim znajduje się podziemie zbrojne działające pod szyldem Emiratu Kaukaskiego (zob. ramka na s. 14), o którego utworzenie walczą bojownicy. W wymiarze ideologicznym Emirat, wyrosły w trakcie wojen w Czeczenii z czeczeńskiego separatyzmu⁵, zrół się *de facto* w ciągu ostatnich lat ze światowym dżihadem. Nawet po bieżne przyjrzenie się licznym portalom kaukaskich radykałów islamskich, prześledzenie dyskusji toczonych w tym środowisku czy nagrań i wypowiedzi zarówno przywódców bojowników, jak i liderów tamtejszych fundamentalistów islamskich pozwala wyciągnąć wniosek o ogromnym zainteresowaniu wydarzeniami w całym świecie muzułmańskim czy wręcz utożsamianiu się ze światową ummą oraz dżihadem toczonym w różnych częściach świata (przede wszystkim na Bliskim Wschodzie)⁶. O ile wcześniej na pierwszym miejscu dla podziemia zbrojnego na Kaukazie była jego „kaukaskość” (przy silnej solidarności ze światem islamu), o tyle obecnie najważniejszym elementem ideologii jest „islamskość”. Walczą więc nie tyle i nie tylko o utworzenie państwa islamskiego na Kaukazie, lecz o zwycięstwo dżihadu w wymiarze globalnym, którego celem jest powstanie na obszarach zamieszkałych przez muzułmanów kalifatu. W tej sytuacji mamy bardziej do czynienia z „islamskimi mudżahedinami na Kaukazie” niż „kaukaskimi bojownikami islamskimi”. W znaczeniu ideologicznym (choć nie operacyjnym) Emirat Kaukaski przeszedł więc

⁵ Szerzej o procesie ewolucji ideologii bojowników od czeczeńskiego separatyzmu do kaukaskiego dżihadu zob.: Maciej Falkowski, Czeczenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem, *Punkt Widzenia OSW*, 2007; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2007-01-15/czeczenia-miedzy-kaukaskim-dzihadem-a-ukrytym-separatyzmem>

⁶ Przykładem mogą być zażarte dyskusje w środowisku radykałów muzułmańskich oraz samym Emiracie Kaukaskim na temat zasadności wyjazdów na dżihad do Syrii, a także tego, które z ugrupowań dżihadystycznych popierać. Podobna dyskusja przetoczyła się po proklamowaniu kalifatu przez Islamskie Państwo Iraku i Lewantu (ISIS) w lipcu 2014 roku.

transformację od lokalnej organizacji zbrojnej do jednej z odnóg światowego ruchu dżihadystycznego.

Emirat Kaukaski

Emirat Kaukaski (w terminologii bojowników *Imarat Kawkaz*) został proklamowany w 2007 roku przez ówczesnego „prezydenta” Czeceńskiej Republiki Iczkeria (CzRI) Dokkę Umarowa, późniejszego „emira Kaukazu” (poprzednimi prezydentami CzRI byli: Dżochar Dudajew (1991–1996), Zelimchan Jandarbijew (1996–1997), Asłan Maschadow (1997–2004) oraz Abdul Chalim Sadułajew (2004–2006)). Jego powołanie – równoznaczne z likwidacją CzRI – było logiczną konsekwencją procesu ideologicznej ewolucji podziemia zbrojnego w Czechenii od czeceńskiego separatyzmu do ogólnokaukaskiego dżihadu.

W propagandzie bojowników Emirat jest okupowanym przez Rosję państwem islamskim obejmującym cały Kaukaz Północny (podzielony na wilajaty: Dagestan, Czechenia, Inguszetia, Kabarda-Bałkaria-Karaczaj, Czerkiesja i Step Nogajski). W rzeczywistości jest on wirtualną nadbudową jednoczącą w wymiarze ideologicznym działające na Kaukazie islamskie podziemie zbrojne. Choć aspiruje do bycia państwem podziemnym (którym do pewnego stopnia była CzRI), z własną administracją, sądami, poborem podatków itd., jest to imitacja nieudolna (administracja sprowadza się do dowódców poszczególnych oddziałów, „jurysdykcja” podziemnych sądów szariackich ogranicza się do samych bojowników i jest ignorowana przez społeczeństwo, zaś zbieranie podatków „na dżihad” sprowadza się do ściągania haraczy z przedsiębiorców). Emirat trudno nawet uznać za organizację terrorystyczną *sensu stricto*, ma on bowiem charakter sieciowy. Działające pod szyldem Emiratu i formalnie uznające zwierzchnictwo emira (od marca 2014 roku jest nim Aliaschab Kebekow *vel* Ali Abu-Muhammad) kilkunasto-kilkudziesięcioosobowe lokalne grupy zbrojne rzadko lub w ogóle się ze sobą nie kontaktują, prowadząc

nieskoordynowane i rozproszone działania. Niewielka część bojowników funkcjonuje w ramach bazujących w górach oddziałów partyzanckich, większość przebywa w miastach lub wsiach, okresowo włączając się w akcje zbrojne, zamachy itd. Łącznie na całym Kaukazie działa prawdopodobnie nie więcej niż tysiąc aktywnych (biorących udział w operacjach) bojowników, z czego najwięcej w Dagestanie.

Paradoksalnie skutkiem ewolucji ideologiczno-tożsamościowej Emiratu Kaukaskiego stało się osłabienie podziemia zbrojnego na Kaukazie. Ideologiczne rozmycie walki zbrojnej w globalnym dżihadzie doprowadziło do utracenia przez nią wyjątkowości oraz jej marginalizacji wobec priorytetowego frontu syryjskiego czy irackiego. Peryferyjność kaukaskiego dżihadu w zestawieniu z brakiem sukcesów militarnych i szans na przełom sprawiła, iż stracił on atrakcyjność nie tylko w oczach potencjalnych ochotników ze świata islamu (których obecnie na Kaukazie nie ma), ale również miejscowych rekrutów, a nawet czynnych bojowników. W efekcie doszło do znaczącego zmniejszenia napływu ochotników do oddziałów partyzanckich na Kaukazie (głównie w Czeczenii) oraz przekierowania się ich strumienia na Bliski Wschód, przede wszystkim do Syrii (dla wielu z nich wyjazd poprzedzony był epizodem uchodźczym w Europie). Co więcej, Kaukaz na rzecz Syrii zaczęli porzucać aktywni bojownicy, w tym niektórzy dowódcy (np. Tarchan Gazijew). Dominującą grupę wśród wyjeżdżających na Bliski Wschód rekrutów stanowią Dagestańczycy i Czeczeni.

Fizyczne włączenie się kaukaskich radykałów w światowy dżihad jest precedensem w historii współczesnych wojen kaukaskich, nigdy wcześniej bowiem masowo nie uczestniczyli oni w dżihadzie poza Kaukazem (wyjątek stanowiły pojedyncze przypadki w Afganistanie). Dziś najbardziej medialne i spektakularne akcje bojowników z Kaukazu mają miejsce nie w Groznm czy górach Dagestanu, lecz pod syryjskimi Aleppo i Kobane oraz irackim Mosulem, gdzie działa kilka ugrupowań zbrojnych złożonych z wychodźców z Kaukazu. Peryferyjność kaukaskiego frontu i priory-

tetowość Syrii i Iraku oznaczają również, iż Emirat Kaukaski nie może liczyć na finansową pomoc od wspierających dżihad środowisk w świecie muzułmańskim.

Kaukascy bojownicy na Bliskim Wschodzie

Szacuje się, że w Syrii oraz – w mniejszym stopniu – w Iraku może walczyć ok. 1-3 tys. wychodźców z Kaukazu (Kaukaz Północny, Azerbejdżan, Wąwóz Pankiski w Gruzji), przy czym zdecydowaną większość stanowią Dagestańczycy i Czeczeni (prawdopodobnie ok. tysiąca bojowników). Początkowo szeregi dżihadystów w Syrii zasilali głównie wychodźcy z Kaukazu studiujący w szkołach islamskich na Bliskim Wschodzie oraz uchodźcy czeczeńscy mieszkający w Turcji. Kolejną falą byli czeczeńscy uchodźcy przebywający w Europie (według różnych szacunków w państwach UE przebywa od 150 do 250 tys. Czeczenów), zarówno byli bojownicy, jak i nowi rekruci. W ostatnich miesiącach ze względu na coraz większe trudności z wyjazdami z Europy (wynik zacieśniania współpracy między europejskimi i tureckimi służbami specjalnymi) napływ „europejskich” ochotników zmniejszył się. W związku z rosnącym znaczeniem komendanta Omara al-Sziszaniego (sziszani – z arab. Czeczen) w strukturach Państwa Islamskiego (jeden z najważniejszych dowódców i współpracowników samozwańczego kalifa Ibrahima *vel* Abu-Bakra al-Bagdadięgo) wzrosła natomiast liczba rekrutów przybywających do Syrii bezpośrednio z Kaukazu *via* Turcja (logistycznie nie stanowi to problemu ze względu na ruch bezwizowy pomiędzy Rosją a Turcją oraz liczne bezpośrednie loty m.in. Grozny–Stambuł, Mineralne Wody–Stambuł, Machaczkała–Stambuł itd.).

Fenomenem, który wymagałby odrębnego omówienia, są masowe wyjazdy do Syrii Czeczenów zamieszkujących wąwóz Pankisi w Gruzji (populacja czeczeńska liczy tam zaledwie kilka tysięcy osób). Szacuje się, iż ich liczba może sięgać nawet 200 osób. Liczny udział przedstawicieli tej niewielkiej

społeczności w dżihadzie jest prawdopodobnie efektem zmian tożsamościowych, przede wszystkim islamizacji tamtejszej młodzieży pod wpływem uchodźców z Czeczenii oraz bojowników ukrywających się w wąwozie podczas drugiej wojny czeczeńskiej, a także ogromnego bezrobocia i frustracji tamtejszej młodzieży.

Najważniejsze oddziały kaukaskich mudżahedinów walczących na Bliskim Wschodzie to:

- uznające zwierzchnictwo Państwa Islamskiego (dawnego ISIS) ugrupowanie kierowane przez gruzińskiego Czeczena Omara al-Sziszaniego (prawdziwe nazwisko – Tarchan Bati-raszwili) oraz niejakiego Abu Dżihada al-Sziszaniego (prawdziwe nazwisko nieznane, jest narodowości karaczajskiej);
- ugrupowanie kierowane przez Salahuddina al-Sziszaniego (prawdziwe nazwisko nieznane) uznające formalne zwierzchnictwo Emiratu Kaukaskiego i pozostające w konflikcie z grupą Omara al-Sziszaniego; do niedawna grupa nosiła nazwę Armia Emigrantów i Pomocników (*Dżajsz al-Muhadžirin wal Ansar*); obecnie, po połączeniu z mudżahedinami z innych krajów przyjęła nazwę *Dżamaat Ahadun Ahad*);
- niezależna grupa o nazwie Lwy Syrii (*Dżundu Szam*) kierowana przez pochodzącego z Pankisi Muslima Abu Walida al-Sziszaniego (Murad Margoszwili), który w Czeczenii walczył u boku Szamila Basajewa i Chattaba;
- sprzymierzona z dwiema ostatnimi grupa Tarchana Gazijewa – do niedawna jednego z czołowych dowódców partyzantki czeczeńskiej.

Poza ww. ugrupowaniami w Syrii, głównie w okolicach Aleppo walczy jeszcze kilka mniejszych, niezależnych oddziałów kierowanych przez Czeczenów.

„Globalizacja” dżihadu na Kaukazie w wymiarze ideologicznym wyalienowała podziemie zbrojne w kaukaskich społeczeństwach, dla których mimo utożsamiania się ze światem muzułmańskim najważniejsza jest wciąż tożsamość kaukaska oraz czeczeńska, inguska, awarska etc. Choć idee salafickie zyskują wśród kaukaskiej młodzieży coraz większą popularność (a w Dagestanie wręcz dominują), większość mieszkańców regionu wciąż czuje się czeczeńskimi/dagestańskimi/inguskimi itd. muzułmanami, nie zaś, jak bojownicy, „muzułmanami z Kaukazu”. Kaukaskie społeczności (poza salafitami stanowiącymi nie więcej niż kilka procent społeczeństw) nie akceptują ponadto religijnego radykalizmu mudżahedinów, przede wszystkim ostrej krytyki głęboko zakorzonego w Dagestanie, Czeczenii i Inguszetii sufizmu, który z salafickiego punktu widzenia jest herezją. Ma to szczególny wymiar w Czeczenii, gdzie sufizm (głównie bractwo Kadirija) jest jednym z głównych elementów czeczeńskiej tożsamości narodowej i gdzie postępuje nie tylko żywołowa, ale również wspierana, a czasami wręcz narzucana przez władze republiki islamizacja życia społeczno-politycznego. Propaganda fundamentalistów nie trafia więc do większości żyjących w *de facto* islamskiej, na wpół niezależnej republice Czeczenów. Nie bez znaczenia jest również rozwinięte wskutek działań operacyjnych donosicielstwo (poza krewnymi i mieszkańcami własnych wiosek oraz ludźmi podzielającymi ich poglądy bojownicy nie mogą liczyć na ogólnospołeczne wsparcie, jak np. bojownicy czeczeńscy podczas pierwszej wojny czeczeńskiej).

Oślabienie dżihadu na Kaukazie można również objaśnić umocnieniem w ostatnich latach pokojowego nurtu w ramach kaukaskiego, przede wszystkim dagestańskiego salafizmu. Rosnąca popularność salafickich idei wśród młodych muzułmanów niekoniecznie przekłada się więc na wspieranie przez nich dżihadu. Po części wiąże się to z czasowym poluzowaniem represji wobec pokojowych salafitów w latach 2011–2013. Miało to miejsce w związku z zainicjowanym przez poprzedniego przywódcę Dagestanu Magomiedsałama Magomiedowa dialogiem pomiędzy salafitami (skupionymi w ramach Stowarzyszenia Uczonych Ahlu-Sunna)

a islamem sufickim (reprezentowanym przez Duchowny Zarząd Muzułmanów Dagestanu). Możliwość otwartego praktykowania wiary przez salafitów (działalność salafickich meczetów, brak prześladowań za noszenie „salafickich” bród itd.) mogła powstrzymać część z nich przed przyłączeniem się do bojowników. Na umocnienie się umiarkowanego nurtu w ramach dagestańskiego salafizmu wskazuje także pojawienie się niemal nieobecnego wcześniej na Kaukazie Północnym ugrupowania Hizb ut-Tahrir, które od lat jest bardzo aktywne m.in. w Azji Centralnej i wśród rosyjskich muzułmanów (głównie na Powołżu). Mimo iż organizacja jest w Rosji uznawana za terrorystyczną, celem jej działalności jest odtworzenie islamskiego kalifatu przy użyciu środków pokojowych (czego ugrupowanie to na obszarze post-sowieckim rzeczywiście przestrzega).

Salafizm i sufizm na Kaukazie Północnym

Salafizm – ruch religijny w ramach islamu o charakterze globalnym. Akcentuje konieczność odrodzenia religijnego i moralnego w duchu „czystego”, tj. opartego wyłącznie i bezkompromisowo na Koranie i klasycznej tradycji (sunnie, w tym hadisach) islamu. Ma charakter oddolny – nie potrzebuje struktur organizacyjnych i nie ma jednolitego, spójnego i wiążącego programu polityczno-społecznego, ale salafici mogą angażować się w różnorodne działania polityczne, społeczne, zarówno legalne, jak i np. terrorystyczne.

Na obszarze postsowieckim często – i błędnie – utożsamia się salafizm z wahabizmem, rozumianym nie jako historyczna szkoła prawa koranicznego i ruch polityczny, który legł u podstaw współczesnej Arabii Saudyjskiej, lecz zbrojne i terrorystyczne ruchy odwołujące się do islamu głównie na Kaukazie Północnym (*de facto* synonim terroryzmu).

W kontekście kaukaskim salafitów można podzielić na umiarkowanych i radykalnych, przy czym miernikiem ww. pojęć

jest stosunek do walki zbrojnej. Umiarkowani, pokojowi salafici nie biorą udziału w dżihadzie, uznając, iż nie jest on w danych warunkach obowiązkiem religijnym. Z kolei radykalni, wojujący salafici dążą do realizacji postulatów fundamentalistycznych drogą zbrojną, przy użyciu przemocy (konieczność dżihadu). Mianem wojujących salafitów można więc określić bojowników walczących pod szyldem Emiratu Kaukaskiego.

Sufizm – mistyczny nurt w islamie, który w formie zewnętrznej przejawia się w działalności bractw sufickich – jest na Kaukazie bardzo głęboko zakorzeniony. Określa się go mianem tzw. islamu tradycyjnego, w opozycji do „nietradycyjnego” salafizmu. W XIX wieku to sufizm był motorem odrodzenia islamskiego w regionie, „oczyszczenia” islamu od niekanonicznych, lokalnych naleciałości oraz ideologiczną bazą kaukaskich powstańców walczących przeciwko Rosji (imam Szamil był członkiem bractwa Nakszbandija). W czasach sowieckich islam na Kaukazie przetrwał głównie dzięki działającym w podziemiu bractwom sufickim. Po rozpadzie ZSRR lojalne wobec państwa bractwa, wspierane przez zwalczające salafitów władze, urosły w siłę, przejmując faktyczną kontrolę nad islamem oficjalnym w Dagestanie, Czeczenii i Inguszetii (duchownymi zarządami muzułmanów, muftijatami). Będący w ścisłym sojuszu z władzami i stanowiący poważną siłę polityczną sufizm zaciekle zwalcza salafitów, którzy z kolei uznają sufich za heretyków naruszających (ze względu m.in. na kult przywódców sufickich – szejchów) główny filar islamu – monoteizm (jedność i niepodzielność Boga).

III. KRYZYS EMIRATU KAUKASKIEGO

Problemy wynikające z ideologiczno-tożsamościowej ewolucji, jakiej w ostatnich latach podlegało islamskie podziemie zbrojne na Kaukazie, ściśle wiążą się z kryzysem organizacyjnym, w jakim znajduje się obecnie Emirat Kaukaski. Przejawia się on w coraz rzadziej przeprowadzanych i coraz mniej skutecznych akcjach zbrojno-terrorystycznych, których skala nie wykracza poza niewielkie operacje na gruncie lokalnym, przy czym najwięcej z nich organizowanych jest w Dagestanie. W Czeczenii – do niedawna centrum dżihadu na Kaukazie – partyzantka przypomina bardziej działalność *abreków* – legendarnych samotnych wojowników, którzy ukrywali się w górach długo po kapitulacji imama Szamila i zakończeniu XIX-wiecznej wojny kaukaskiej, zaś w pozostałych republikach – operujących na gruncie lokalnym amatorów lub szukających osobistej zemsty desperatów, których aktywność często trudno odróżnić od działalności kryminalnej⁷.

Główną przyczyną kryzysu organizacyjnego jest wieloletni wyniszczający konflikt zbrojny (trwa on nieprzerwanie od 1999 roku), który wraz z polityką czeczenizacji (o czym w następnym rozdziale) doprowadził do degradacji czeczeńskiej partyzantki, która przez szereg lat stanowiła awangardę podziemia zbrojnego na Kaukazie, bazującego na doświadczeniu oraz kontaktach zagranicznych czeczeńskich komendantów i przywódców politycznych. Słabość wynika również z braku doświadczonych dowódców (pokroju Aśłana Maschadowa, Szamila Basajewa czy Rusłana Giełajewa) i szeregowych bojowników, ponieważ zginęli, wyemigrowali do Syrii bądź Europy lub (w przypadku Czeczenii) prze-

⁷ Motyw zemsty za śmierć bliskich lub własne poniżenie (np. podczas aresztowania) jest jednym z głównych powodów zaciągania się do partyzantki, jeśli chodzi o członków współczesnego podziemia islamskiego na Kaukazie. Nawet w przypadku obecnego przywódcy emiratu – Ali Abu-Muhammada (Aliaschaba Kebekowa), pierwotną motywacją przyłączenia się do dżihadu była zemsta osobista (za śmierć wuja – znanego islamskiego uczonego Murta-zali Magomiedowa, z którym Kebekow był blisko związany).

szli na stronę Kadyrowa. Bojownikom doskwiera ponadto niedobór nowych rekrutów i niemożność zapełnienia luki po dziesiątkowanych w ramach operacji specjalnych niedoświadczonych poprzednikach (w toku operacji antyterrorystycznych większość z nich jest zabijana na miejscu).

Ciosem dla Emiratu była śmierć sprawującego przywództwo od 2006 roku uczestnika obu wojen czeczeńskich Dokki Umarowa, który zmarł we wrześniu 2013 roku, prawdopodobnie w wyniku otrucia. Bardzo długi, bo trwający aż do wiosny 2014 roku okres bezkrólewia może świadczyć o poważnych rozbieżnościach w obozie bojowników co do wyboru następcy i prawdopodobnych sporach pomiędzy lansującymi znanego komendanta Aślambeka Wadałowa Czeczenami a bojownikami z innych republik. Ostatecznie nowym emirem został młody, niedoświadczony w prowadzeniu walki zbrojnej i pozbawiony charyzmy Dagestańczyk Aliaschab Kebekow. Jego słaba pozycja zarówno w szeregach bojowników na Kaukazie (o czym może świadczyć np. dystansowanie się od emira partyzantów czeczeńskich kierowanych przez Aślana Batiukajewa⁸), jak i wśród Czeczenów walczących w Syrii uległa dalszej erozji wskutek koncyliacyjnych poglądów Kebekowa na prowadzenie dżihadu (w jednym z pierwszych wystąpień odżegnał się od ataków na cele cywilne i zabronił kobietom uczestnictwa w zamachach samobójczych).

Autorytet emira osłabł w związku z nieumiejętnym wmieszczeniem się w spory pomiędzy ugrupowaniami kaukaskich bojowników na Bliskim Wschodzie o to, z którą z działających tam organizacji dżihadystycznych należy się sprzymierzyć (opowiedział się jednoznacznie za powiązaną z Al-Kaidą organizacją

⁸ Wchodzące w skład Emiratu Kaukaskiego podziemie czeczeńskie prowadzi np. odrębną politykę informacyjną za pomocą niezależnej od emira strony internetowej www.checheninfo.com, a fakt coraz częstszego używania języka czeczeńskiego zamiast rosyjskiego (jak to miało miejsce wcześniej) świadczy o skupieniu się czeczeńskich bojowników na własnym środowisku. Czeczeński przywódca ma również własnego przedstawiciela za granicą.

Dżabhat al-Nusra, ostro krytykując ISIS i walczących pod jego dowództwem Czeczenów na krótko przed proklamacją Państwa Islamskiego i kalifatu). Słabnącą pozycję Kebekow oraz jego zwolennicy (m.in. środowisko skupione wokół portalu Kavkazcenter.com oraz kaukascy mudżahedini w Syrii walczący w ramach organizacji *Dżajsz al-Muhadžirin wal Ansar*) starają się ratować m.in. poprzez publikację filmów lub zdjęć, na których bojownicy z poszczególnych republik (w terminologii bojowników – wilajatów) składają powtórna przysięgę emirowi. Na początku sierpnia opublikowano również oświadczenie jednego z najbardziej wpływowych duchowych przywódców dżihadu, związanego z Al-Kaidą jordańskiego szejka Abu Muhammada al-Makdisi, który dziękuje Kebekowowi za pomoc w dżihadzie w Syrii i wzywa kaukaskich bojowników do okazywania mu posłuszeństwa (w rzeczywistości Kebekow, podobnie jak wcześniej Umarow, byli przeciwni wyjazdom na dżihad do Syrii, zdając sobie sprawę, iż osłabia to walkę zbrojną na Kaukazie)⁹.

⁹ <http://www.youtube.com/watch?v=XQPRYqUuszg8#t=413>

IV. EFEKTY CZECZENIZACJI ORAZ TAKTYKI „KIJ I MARCHEWKI”

Równie istotną przyczyną częściowej stabilizacji na Kaukazie jest polityka Moskwy wobec regionu, przede wszystkim wobec Czeczenii. Realizowana od około 2002 roku tzw. polityka czeczenizacji zakładała odejście od poprzedniej okupacyjnej polityki wobec Czeczenii (której realizatorami były federalne struktury siłowe), przekazanie władzy lojalnemu klanowi Kadyrowów (do 2004 roku Achmadowi Kadyrowowi, a następnie jego synowi Ramzanowi), udzielenie republice faktycznej niezależności wewnętrznej, zagwarantowanie stabilnego finansowania z federalnego budżetu oraz delegowanie władzom w Groznym odpowiedzialności za walkę z podziemiem zbrojnym w zamian za stabilizację sytuacji przy użyciu dowolnych metod¹⁰. Dzięki dotrzymywaniu warunków niepisanej umowy przez obie jej strony (prezydenta Władimira Putina oraz Kadyrowów) polityka ta jest konsekwentnie wdrażana, przynosząc rezultaty w postaci rzeczywistej stabilizacji sytuacji w Czeczenii, która jest obecnie najspokojniejszą republiką na Kaukazie Północnym (nie licząc tradycyjnie spokojnych Osetii Północnej, Karaczajo-Czerkiesji i Adygei). Stabilizacja Czeczenii stała się możliwa dzięki polityce Kadyrowów – umiejętnej kompilacji metod siłowych (krwawy terror wobec odmawiających złożenia broni bojowników oraz ich rodzin, rozwinięte na niebywałą skalę donosicielstwo), politycznych (amnestia dla bojowników i włączenie ich do formowanych pod auspicjami władz formacji zbrojnych, neutralizacja bądź fizyczna likwidacja oponentów z innych klanów, stworzenie dyktatury) oraz ideologicznych (oparcie się na czeczeńskim nacjonalizmie i sufickim islamie oraz zwalczaniu idei salafickich). Choć tworząc w Czeczenii dyktaturę, Kadyrow naruszył bardzo silny w czeczeńskich społeczeństwie egalitaryzm i złamał wielowiekową tradycję sprawo-

¹⁰ Szerzej o polityce czeczenizacji zob.: Maciej Falkowski, Czeczenia między kaukaskim dżihadem a „ukrytym” separatyzmem, *Punkt Widzenia OSW*, 2007; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2007-01-15/czeczenia-miedzy-kaukaskim-dzihadem-a-ukrytym-separatyzmem>

wania władzy na zasadzie kompromisu między *tejpami* (rodami) i *wirdami* (gałęziami bractw sufickich¹¹), wyczerpane wieloletnią wojną czeczeńskie społeczeństwo, pozbawione na dodatek najbardziej aktywnej części, która udała się na emigrację, gotowe było przystać na kadyrowowską dyktaturę.

Cena, którą Moskwa płaci za stabilizację, jest wysoka, w Czeczenii pod rządami Kadyrowa powstaje bowiem quasi-niepodległe państwo, zaś związki pomiędzy Moskwą a Grozным przypominają model konfederacyjny. Stopień niezależności Czeczenii jest z roku na rok coraz wyższy: republika rządzi się własnymi prawami (mieszanka szariatu, adatów – czeczeńskich praw zwyczajowych oraz prawa silniejszego; rosyjskie prawodawstwo działa w ograniczonym zakresie), tworzy faktycznie własne siły zbrojne (formacje podporządkowane Kadyrowowi jedynie formalnie afiliowane ze strukturami federalnymi), utrzymuje ograniczone kontakty z zagranicą (przede wszystkim ekonomiczne, nieformalni przedstawiciele Kadyrowa w wybranych krajach, np. na Ukrainie, w Turcji, we Francji, rozwijanie kontaktów z państwami islamskimi). W wymiarze cywilizacyjnym jest na tyle silnie zderusyfikowana i zislamizowana, iż trudno uznać ją za część Federacji Rosyjskiej. Moskwa gotowa jest jednak płacić tak wysoką cenę, zdając sobie sprawę, iż jedyną alternatywą jest powrót do sytuacji z lat dziewięćdziesiątych i destabilizacja republiki.

Częściowe wyciszenie sytuacji w innych republikach można tłumaczyć skutkami dwóch paradoksalnie wykluczających się czynników. Z jednej strony, dają się odczuć długofalowe skutki wdrażanej w latach 2011–2013 polityki poluzowania represji wobec pokojowo nastawionych salafitów (dialog suficko-salaficki w Dagestanie) oraz bojowników, którzy zdecydowali się na zło-

¹¹ Kadyrow oparł się na najsilniejszym czeczeńskim bractwie sufickim „kunta-hadżijewcach”, którego założyciel – Kunta-hadżi Kiszyjew w opozycji do imama Szamila propagował w drugiej połowie XIX wieku konieczność zakończenia wojny i porozumienia z Rosjanami w imię fizycznego ocalenia narodu czeczeńskiego.

żenie broni (obeцyujące próby adaptacji byłych bojowników podejmowane przez prezydenta Inguszetii Junus-beka Jewkurowa). Z drugiej – efekty brutalnych pacyfikacji na przełomie lat 2013 i 2014 prowadzonych w ramach przygotowań do olimpiady w Soczi. Rosyjskie struktury siłowe dokonały wówczas fizycznej likwidacji dziesiątek bojowników i ich sprzymierzeńców na całym Kaukazie w wyniku operacji specjalnych oraz (w przypadku Czechenii) zmasowanych bombardowań kryjówek bojowników przez lotnictwo. Sukcesy działań antyterrorystycznych w Czechenii wynikają głównie z faktu, iż w ramach polityki czechenizacji ciężar walki z partyzantką został przeniesiony na znacznie bardziej skuteczne od sił federalnych formacje Kadyrowa (*de facto* byłych bojowników). Na mniejszą skalę podobne metody zaczęto stosować także w innych republikach (Dagestan, Inguszetia), gdzie ponadto wśród bojowników dominują młodzi ludzie, niemający doświadczenia bojowego (stąd tak duże straty w ich szeregach).

V. ILUZJA STABILIZACJI

Choć intensywność walk na Kaukazie wyraźnie się zmniejszyła, spokój w regionie jest iluzoryczny i nietrwały, ma charakter niesystemowy, lecz sytuacyjny; nie jest bowiem efektem trwałego rozwiązania nabrzmiałych problemów polityczno-społeczno-ekonomicznych, generujących chroniczną niestabilność.

Podstawowym problemem, którego Moskwa nie rozwiązała, jest kwestia integracji Kaukazu z resztą Rosji. Jego cywilizacyjna odrębność od reszty kraju systematycznie się pogłębia. Co więcej, polityka czeczenizacji oraz izolacji Kaukazu (np. w wymiarze ograniczonego powoływania kaukaskich rekrutów do rosyjskiej armii w latach 2001–2014 czy dyskryminacji wychodźców z regionu, jeśli chodzi o ich zatrudnianie w organach władzy państwowej, wydzielenie Kaukazu w 2010 roku jako odrębnego okręgu federalnego) świadczy nie o próbach przeciwdziałania derusyfikacji, lecz jej faktycznym pogłębianiu. Coraz większą popularność (nie tylko wśród rosyjskiego społeczeństwa, lecz także elit) zdobywa hasło „dosyć karmienia Kaukazu”, a marginalna niegdyś idea oddzielenia Kaukazu od Rosji propagowana jest przez coraz szersze kręgi polityczne (w tym przede wszystkim rosyjskich nacjonalistów)¹².

Stabilność Kaukazu jest ściśle związana ze stabilnością samej Rosji. Poważny kryzys ekonomiczny bądź/i polityczny w Federacji Rosyjskiej, którego w najbliższej przyszłości nie można wykluczyć, będzie równoznaczny z „odmrożeniem” kaukaskich problemów, które mogą eksplodować z nową siłą (podobnie jak to miało miejsce w roku 1917 czy 1991). Czynnikiem dodatkowo zwiększającym ryzyko poważnej destabilizacji Kaukazu jest tradycja koniunkturalnego wykorzystywania tego regionu w rozgrywkach

¹² Szerzej zob.: Maciej Falkowski, Kaukaskie „terytoria plemienne”. Kaukaz Północny – cywilizacyjnie obca enklawa w granicach Rosji, *Punkt Widzenia OSW*, 2010; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2010-04-14/kaukaskie-terytoria-plemienne-kaukaz-polnocny-cywilizacyjnie-obca>; W. Górecki, *op. cit.*

na rosyjskiej scenie politycznej. Do zachwiania obecnej stabilności może również dojść w razie zmniejszenia dotacji z budżetu federalnego dla kaukaskich republik, które sięgają 80–90% lokalnych budżetów. Obawy przed takim rozwojem wydarzeń pojawiły się w ramach dyskusji o kosztach przyłączenia przez Rosję Krymu oraz skutkach zachodnich i rosyjskich sankcji w związku z kryzysem ukraińskim. Nie są one bezpodstawne, zważywszy na fakt opowiedzenia się za koniecznością zmniejszenia dotacji dla Kaukazu Północnego przez rosyjską Izbę Obrachunkową¹³.

„Odmrożenie” Kaukazu, szczególnie jeśli wynikałoby ze spowodowanego kryzysem wewnętrznym osłabienia kontroli Kremla nad regionem, grozi przede wszystkim reaktywacją idei czeczeńskiej niepodległości, której zręby Ramzan Kadyrow przygotowuje znacznie skuteczniej niż gen. Dżochar Dudajew na początku lat dziewięćdziesiątych. Również idea Emiratu Kaukaskiego może w takiej sytuacji zyskać nową energię, walka o utworzenie zjednoczonego państwa islamskiego jest bowiem na Kaukazie głęboko zakorzeniona i w warunkach chaosu i osłabienia struktur państwowych może zdobyć znacznie więcej zwolenników niż obecnie (na wzór szermujących hasłami sprawiedliwości społecznej fundamentalistów islamskich w takich państwach jak Irak, Afganistan czy Somalia).

Nowym elementem sytuacji na Kaukazie jest jej postępujące powiązanie z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. Obecna sytuacja w regionie bliskowschodnim (pogłębiający się chaos) sprzyja stabilizacji Kaukazu i jest korzystna z punktu widzenia władz Federacji Rosyjskiej (wyjazdy miejscowych rekrutów oraz Czeczenów przebywających na emigracji do Syrii i Iraku zamiast na Kaukaz). W dłuższej perspektywie globalizacja kaukaskiego dżihadu i udział licznych bojowników z Kaukazu w walkach na Bliskim Wschodzie może stać się jednak dla Rosji problemem. Choć

¹³ <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/245652/>. Rosyjska Izba Obrachunkowa to odpowiednik polskiego NIK.

obecnie wydaje się to mało prawdopodobne, w sprzyjających warunkach geopolitycznych (zachwianie rosyjskiej władzy na Kaukazie, chaos w regionie) kaukascy mudżahedini mogą powrócić na Kaukaz. Zaprawieni w walce i mający rozbudowane kontakty w międzynarodówce terrorystycznej stanowiliby wówczas znacznie poważniejszą siłę militarną i polityczną.

Kluczowym elementem obecnej układanki politycznej na Kaukazie jest rządzona przez Kadyrowa Czeczenia. Jej stabilność jest jednak równie rzeczywista, jak efemeryczna, opiera się bowiem na nietrwałych elementach: niepisanej umowie pomiędzy Władimirem Putinem i Ramzanem Kadyrowem oraz dyktaturze narzuconej czeczeńskiemu społeczeństwu i czeczeńskiemu klanom przez tego ostatniego. Pozbycie się Kadyrowa przez Kreml lub – co w warunkach kaukaskich bardziej prawdopodobne – śmierć czeczeńskiego prezydenta w wyniku zamachu (którego autorzy mogą kierować się nie tyle motywami politycznymi, ile osobistymi – zemstą rodową) oznaczałoby prawdopodobnie wywrócenie obecnego, nieopartego na konsensusie społeczno-klanowym, systemu politycznego i początek konfliktów wewnętrznych w republice, o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

MACIEJ FALKOWSKI

Kaukaz Północny



Skróty: O.P.N. – Osetia Północna; O.P.D. – Osetia Południowa; ING. – Inguszetia

Wirtualny Emirat Kaukaski, o którego utworzenie walczą bojownicy



Na podstawie www.kavkazcenter.com